Nr. 12. **Cena 3 kop.** Na stac'ach kolejowych 5 kop. **Rok III.**

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny. społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 16 stycznia 1913 r.

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera Łódzkiego“** mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.
Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer“**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop. nekrologi i reklamy **15** kop., ogłoszenia zwyczajne **10** kop. Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk AleksandraLecha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka.

Teatr Polski Dziś wiecz. **„Złote runo“** Jutro wiecz. **„Sąd“**
CEGIELNIANA 63.

Teatr Popularny Dziś wiecz. **„Chata za wsią“** Jutro wiecz. **„Tajemnicza postać“**
przy ul. Konstantynowskiej № 16

Kabaret „ERMITAGE“ Dzielna 18. Dzielna 8.

Dziś zmiana programu.—Nowe debiuty. **Gaby Dorelle** tancerka w balowej sukni. **D'Arlexe** francuzka subretka. **Victoria Monte-Carlo**—rumuńska étoile. **Rosa Denise**—węgierska subretka. **Staniszewska**—tancerka. **Wiera Colibri** — ros. — żyd. subretka **D'Orsay**—francuzka subretka. **Dolska**—polska śpiewaczka. **Farina**—znak. wykonawczyni romansów. **Elsie Rougére**—interna c. liryczna śpiewaczka oraz **10 innych pierwszorzędnych** numerów. Początek programu **o godz. 11 wiecz.** Lokal otwarty **od godz. 10 wiecz.** Sala ogólna i gabinety należycie wentylowane i ogrzewane.

Dyrekcja **St. Kiełowski.** Reżyser **W. Łętowski.**

Sarga DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.

KALODONT

Niezbędny
Krem Eliksir do Zębów
zbadany przez urzędy lekarskie.
Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 Kwietnia 1890
Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe

Parowa pralnia chemiczna i farbiarnia W. Piętka w Łodzi

Fabryka i skład główny: Spacerowa 9, tel. 23-70.
Filje: Piotrkowska 84 i 111, Konstantynowska 37, Dzielna 30, Główna 21 i 62, Zarzewska 49 i Rzgowska 7.

Zakład przyjmuje wszelkie wchodzące w zakres pralni chemicznej obstalunki. Pierze i farbuje garderobę męską i damską od najskromniejszej do najwykwintniejszej, czyści dywany, meble, portjery, gobeliny, plusze, aksamity, koronki, pióra i firanki, dekatyzuje tkaniny w małych kawałkach jak i całych sztukach po cenach nadzwyczaj niskich.

Ceny:		
Bluzki dams. od rb. —40	Ubr. męs. od rb. 1.50	Fir. od rb.—40 za szt.
Suknie „ od „ 1.00	Palta „ od rb. 50	Port. od rb. 1.50 za parę
Kostjum. „ od „ 1.50	Kamiz. „ od rb. 50	Dyw. od rb.—20 łok. kw.

NB. Części garderoby i inne rzeczy, oddane do czyszczenia, podlegają w zakładzie najprzód gruntownej dezynfekcji! 2899—150

CEGIELNIANA Nr. 29. :: CEGIELNIANA Nr. 29.

W sobotę dn. 18 stycznia 1913 r. o godz. 11-ej rano

OTWARCIE

— NOWEGO i ELEGANCKO URZĄDZONEGO —

Baru Aschinger

podług stosowań wielkiej znanej **Firmy Aschinger w Berlinie.**

Smaczna ciepła i zimna kuchnia.
Krajowe i zagraniczne Piwa i Wina.
Od godz. 7 wieczorem Koncert.
Zaprasza Sz. Publiczność. **Zarząd.**

Dr. Med. P. LANGBARD
b. asystent kliniki berlińskiej.
ŁÓDŹ, ZAWADZKA 10.
Specjalista chorob wenerycznych, skornych, włosow i niemocy płciowej.
Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606“ „914“. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza) Masaż wibracyjny. Endoskopia Cystoskopia

Warszawska
Szkoła kroju i szycia
odznaczona złotym medalem dyplomowanej uczennicy Paryskiej Akademji Kroju
Apolonji Kopydłowskiej
Piotrkowska 115.
Cały kurs kroju wieczorowy tylko 10 rubli.
Zapis uczennic codziennie do dnia 1 grudnia. 32—0—1

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—o—

Czwartek, 16 stycznia 1913 r.
Dziś: Marcelego P. M.
Jutro: Antoniego Op.

Podatek mieszkaniowy.

Dwadzieścia lat upływa w roku bieżącym od wprowadzenia przez ustawę z 14 (27) maja 1893 r. podatku mieszkaniowego państwowego.

W założeniu swojem miał to być surrogat podatku dochodowego, obciążającego wyłącznie część ludności państwa, mieszkającą — ściślej mówiąc — utrzymującą mieszkania w miastach i miasteczkach. Liczba miejscowości, w których obecnie podatek ten się pobiera, wynosi 798.

Prawodawca uznał wysokość komornego za mieszkanie osobiste, jako wskaźnik zamożności płatnika, tańsze mieszkania do pewnej skali zwolnił od podatku, do reszty zastosował normę nie proporcjonalną, lecz postępową (od 1,5 proc. do 10 proc. komornego). Zarazem uwzględnił w zasadzie słusznie — różnicę cen mieszkań w rozmaitych miastach i podzielił je na 5 klas, stosownie do istniejącej wówczas drożyzny lokali.

Stąd w Petersburgu i Moskwie, jedynych dwuch miastach, zaliczonych do klasy najdroższej czyli pierwszej, pobieranie podatku zaczyna się od komornego, wynoszącego 300 rb. rocznie i dochodzi do wysokości 10 proc. komornego dopiero gdy ono sięga 6,000 rb.,—tymczasem w Warszawie, należącej do klasy drugiej, podatek opłaca się już od mieszkań 225-rublowych i dosięga 10 proc. już przy cenie 4,500 rb. w klasie zaś trzeciej, do której należy Łódź, ta sama granica stosuje się do 150 rb. i 3,000 i t. d.

Wskutek tego zaliczenie miasta do kategorji droższej pod względem ceny lokali, jest dla płatników tego podatku korzystniejsze, mniej uciążliwe.

Już przy wprowadzeniu podatku zauważono, że wielkość i cena zaj-

mowanego mieszkania nie jest bynajmniej bezwzględnym wskaźnikiem zamożności i środków lokatora, lecz zależy także od rodzaju jego zajęcia zawodowego, a w przeważnej mierze od liczebności rodziny.

Ale pomijając nawet ten wzgląd i stojąc wyłącznie na stanowisku ustawy z 1893 r., jest rzeczą powszechnie wiadomą, że w ciągu ostatniego dwudziestolecia cena mieszkań na ogół, a szczególnie w niektórych miastach, jak Warszawa i Łódź, wzrosła niepomiernie z powodu rozmaitych czynników nie tylko normalnych ale wyjątkowych, że nie może więc służyć, jak dawniej, do przeciętnie słusznych domniemań o zamożności mieszkańców tych miast. Dzisiaj 225 rb. komornego w Warszawie lub 150 rb. w Łodzi trzeba płacić rocznie za takie liche i ciasne mieszkanka i to takim głowom rodziny, które prawodawca w 1893 r. uznawał za zasługujące na zupełne zwolnienie od tego podatku.

Dziś, gdy w tych miastach cena pokoju wynosi co najmniej 200 rb., a nieraz przekracza 800 rb., gdy od ceny najmu, według praktyki władz fiskalnych nie odtrąca się opłaty za wodę i kanalizację, lokatorowie trzy i czteropokojowych mieszkań muszą opłacać od 21 do 37 rb. podatku mieszkaniowego, t. j. tyle, ile przy jego zaprowadzeniu płacili istotnie zamożni ludzie, wynajmujący co najmniej 6 lub 7 pokojowe apartamenty.

Jeżeli około 1893 roku można było obliczać, że komorne pochłania jedną szóstą część dochodów średnio zamożnej rodziny, obecnie stosunek ten podniósł się do jednej czwartej, nawet do jednej trzeciej.

Nie wiem jak jest w miastach Cesarstwa, zapewne w obu stolicach i w niektórych większych miastach stosunki są analogiczne. Co się tyczy miast Królestwa, to jest rzeczą niewątpliwą, że w skutek wyżej wymienionych okoliczności podatek mieszkaniowy obciąża obecnie także sfery ludności miejskiej, których, — jak to widać z ustalonych pierwotnie w ustawie liczb i norm i dotychczas nie zmienionych — prawodawca nie uważał za możliwe pociągać do jego opłacania bądź zupełnie, bądź w tak wysokim stopniu.

Warunki ekonomiczne życia miejskiego pod tym względem zmieniły się od r. 1893 olbrzymio, stąd nasuwa się konieczność zrewidowania i zreformowania norm tego podatku, oraz klasyfikacji miast, ażeby ulżyć nadmiernie obciążonym płatnikom i powrócić istotnie do skali pierwotnej, jaką ustawa miała na widoku.

Wzgląd, że przy wprowadzeniu ogólnego podatku dochodowego, ten podatek mieszkaniowy ma być przekazany przez skarb na rzecz miast, nie może tu grać żadnej roli, gdyż nie będzie to ani ulgą, ani powróceniem do pierwotnej skali.

W jaki jednak sposób możnaby osiągnąć tę rewizję i słuszną zmianę podatku mieszkaniowego? Art. 745 Ustawy o pod. bezp. (T. V Zb. Pr.) orzeka, że klasyfikacja miast i określanie norm tego podatku może nastąpić tylko w drodze prawodawczej, więc bądź z inicjatywy rządu, bądź na wniosek 30 członków Dumy państwowej albo Rady Państwa. Droga to trudna, mozolna i niezbyt pewna, ale jedyna i niekoniecznie beznadziejna.

Zdaje się zatem, że Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości i lokatorów, podjęłyby trud nie skazany zasadniczo na jałowość, gdyby zajęły się tą sprawą, dla mało i średnio zamożnej ludności miast naszych, nader ważną, i — zebrawszy odpowiednie materiały statystyczne i dowodowe—tą lub inną drogą inicjatywę rewizji podatku mieszkaniowego poparły.

Iy. B.

Uwalnianie przedterminowe.

„Turemnyj Wiestnik“ za miesiąc listopad st. st. roku ubiegłego zawiera instrukcje o stosowaniu ustawy z d. 5 lipca (22 czerwca) 1909 r. o warunkowem uwalnianiu przedterminowem.

Uwalniani przedterminowo mogą być tylko ci ze skazanych na kary, przewidziane przez art. 416 ust. o aresztantach, którym wypada siedzieć więcej niż 6 miesięcy, przyczem odbyć oni powinni przynajmniej trzy czwarte zasądzonego terminu, a w każdym razie odsiedzieć co najmniej 6 miesięcy (art. 1 instr.).

Uwalnianie przedterminowe stosowane być może do wzmiankowanej powyżej kategorji więźniów wtedy tylko, kiedy osadzenie w więzieniu zaszło w wykonaniu wyroku sądowego; przez wyroki sądowe zaś rozumieć tutaj należy nie tylko wyroki sądów ogólnych, pokoju lub instytucji sądowo - administracyjnych, lecz również wyroki sądów wojennych, pułkowych, konsulowych i in. (art. 2 instr.).

Ustawa o uwalnianiu przedterminowem nie stosuje się do aresztowanych nie tylko z samego wyroku sądowego, lecz i z innej zasady, np. z oskarżenia w nowej sprawie, z obowiązku państwa do wydania danej osoby państwu zagranicznemu i t. d. (art. 3 instr.).

Celem stwierdzenia dobrego prowadzenia się osoby mającej być przedterminowo uwolnioną, wymaganego przez art. 417 ust. o aresztowanych, naczelnik więzienia, wnosząc kwestję uwolnienia przedterminowego pod obrady komisji specjalnej, obowiązany jest przedstawić na piśmie znajdujące się w jego rozporządzeniu wiadomości dotyczące charakteru i prowadzenia się aresztanta w więzieniu, jego pilności w pracy, chorób i nałogów chorobliwych, skłonności do alkoholizmu, stosunku do administracji więziennej i współaresztowanych, ważnych zdarzeń z aresztantem w ciągu pobytu w więzieniu, stanu rodzinnego i majątkowego oraz rodzaju pracy na wolności, przestępstwa, za które siedzi i wreszcie ilości należących się aresztantowi jego własnych i zarobionych pieniędzy; do wiadomości powyższych naczelnik więzienia obowiązany jest dołączyć wyciąg z rejestru kar o wszystkich wymierzonych na aresztanta karach dyscyplinarnych z wyszczególnieniem powodów ich wymierzenia. Przy kwalifikacji aresztanta do warunkowego przedterminowego wypuszczenia na wolność w szczególności należy wziąć pod uwagę:

a) że prowadzenie się więźnia może być powodem uwolnienia przedterminowego, kiedy zawiera ono w sobie nietylko poddanie się przepisom dyscypliny więziennej, lecz również czynny przejaw poprawy w postaci pracowitości, postęp w pracy i poszanowania ustaw i władz;

b) że przeto sam fakt nie ponoszenia kar dyscyplinarnych nie świadczy o poprawie więźnia, zarówno jak sporadyczne wykroczenia dyscyplinarne nie świadczą o zatwardziałości przestępczej więźnia;

c) że ani recydywa, ani charakter spełnionego przestępstwa same przez się nie mogą być przeszkodą do zastosowania uwolnienia przedterminowego, jeżeli ściste rozpatrzenie wszystkich danych prowadzi do przekonania, że oznaki poprawy, zauważone u więźnia, w związku z warunkami przedterminowego uwolnienia, powstrzymają go na drodze uczciwego życia od nowych wykroczeń;

d) że przy rozstrzyganiu kwestji uwolnienia przedterminowego znaczenie doniosłe mają warunki życia, oczekujące więźnia po uwolnieniu, ponieważ im cięższe i nieprzyjaźniejsze są one, tem większą musi być energja uwalnianego, jego siła woli oraz potrzeba i przyzwyczajenie do jakiejkolwiek pracy;

e) że specjalnie ważne znaczenie ma w danej sprawie dobrowolne zupełne lub częściowe wynagrodzenie za krzywdy z przestępstwa, jak również świadome uchylenie się skazanego od wynagrodzenia w wypadkach możności.

Szczególną ostrożność zaleca instrukcja przy uwalnianiu przedterminowem recydywistów (art. 4).

Kwestję zastosowania przedterminowego warunkowego wypuszczenia na wolność ma prawo podnieść każda z osób, wymienionych w art. 420 ust. o aresztantach samodzielnie i niezależnie od innych, tylko, że osoby te nie mogą wnosić owej kwestji do komisji specjalnej bezpośrednio, lecz tylko przez naczelnika właściwego więzienia, który otrzymane deklaracje ze wszystkiemi wiadomościami wymaganemi, obowiązany jest przedstawić komisji w możliwie najkrótszym czasie (art. 7 instr.).

Deklaracje wnoszone być mogą do komisji specjalnej nie wcześniej, jak w ostatnim miesiącu obowiązkowego w każdym razie pozostawania aresztanta w więzieniu, z wyrachowaniem jednak o ile możności, aby podlegający uwolnieniu nie pozostawali w więzieniu ponad termin prawem wymagany (art. 8).

W artykułach następnych (9—37) instrukcja określa procedurę uwalniania w kwestji specjalnej i w sądzie okręgowym, oraz warunki pozostawania na wolności skazanego i możliwości ponownego aresztowania.

Bojkot.

„Dzień“ petersburski zamieścił wczoraj ankietę o stosunkach polsko-żydowskich, — znajdujemy w niej opinje: mecenasa Olszamowskiego, posła Dymszy, i wydawcy „Dz. pet.“ p. Babiańskiego, posła Jagiełły, a także adwokata Szlozberga i posła Bomasza.

Poniżej streszczamy te opinje.

Mec. Olszamowski mówi:

„Znaleźliśmy się w obliczu smutnego zjawiska. Pomiędzy polakami a żydami wynikł antagonizm, przytem wcale nie wypadkowo. Nie sympatyzuję walce, osobliwie w tej formie, w której się ona obecnie odbywa. Lecz do pewnego stopnia usprawiedliwiam ją i pojmuję.

Niema narodu bardziej miłującego wolność niż polacy. Przelewaliśmy krew za swoją i za cudzą wolność“.

Przyczynę antagonizmu dostrzega p. Olszamowski nie w różnicach wyznaniowych i w narodowościowych, a w ograniczeniach, pochodzących od rządu:

„Gdyby nie było granicy osiadłości, gdyby nie było skupienia masy żydowskiej na niewielkiem terytorium, nie byłoby waśni.

Jednem słowem na pierwszem miejscu — jest zniesienie granicy osiadłości. Wówczas rozstrzygnięta będzie i rosyjsko i polsko-żydowska kwestja.

Za drugą przyczynę waśni polsko-żydowskiej mec. Olszamowski uważa emigrację litwaków do Polski, wskutek wysiedleń z Rosji.

W sprawie samorządu miejskiego opinja p. O. brzmi tak:

„W prawie nie powinno być żadnych ograniczeń. Kwestja winna być rozstrzygnięta w drodze kompromisu pomiędzy polakami i żydami. Polacy i żydowscy działacze społeczni winni opracować modus vivendi. Tę myśl rozwijał w swych exposé przedwyborczych p. Kucharzewski, który w zasadzie jest stronnikiem równouprawnienia żydów. Takt polityczny winien był podpowiedzieć żydom, że należy podać głos za Kucharzewskiego, gdyż żydzi, zachowując swą samodzielność, winni być obywatelami kraju, który zamieszkują“.

Poseł Dymsza przypomina, iż i państwowość polska i społeczeństwo polskie wychowały się na zasadach zupełnego równouprawnienia żydów. Poczynając od Kazimierza Wielkiego, aż do rozbioru Polski — żydzi korzystali z wolności zupełnej.

Aż do początku obecnego stulecia żadnych objawów waśni i nienawiści poseł Dymsza nie widzi, dopiero dziesiątki tysięcy żydów wysiedlonych z głębi państwa, zaostrzyły położenie.

„Wśród samych żydów powstały dwa obozy—mówi p. Dymsza — „tak zwani polacy wyznania Mojżeszowego i przybysze-litwacy“...

Przyczyna obecnego antagonizmu to wypadki kampanji wyborczej:

„Chwila obecna jest bez kwestji poważna i przybysze żydzi w Królestwie powinni to zrozumieć i wyciągnąć odpowiednie wnioski, zmieniając zasadniczo linję swych stosunków do narodu polskiego.

Przypuszczam, że wyborcy żydowscy mogą wpłynąć na p. Jagiełłę, aby zrzekł się mandatu. Uważam osobiście, iż lepiej byłoby wybrać do Dumy żyda — kadeta, niż S.-D.“

Poseł Bomasz uważa, że ruch antysemicki zaczął się w Królestwie jeszcze w latach dziewięćdziesiątych, gdy masy żydów, wysiedlone z głębi Rosji, przeniosły się do Królestwa. Żydzi ci języka polskiego nie znali zupełnie, więc musieli się posługiwać rosyjskim, nie można też mieć im za złe, że powstały w Królestwie pisma żargonowe, skoro setki tysięcy, ba, miljony ludzi w kraju stale się posługują tym językiem, i jest on dla nich rodzimym. Dalej twierdzi p. Bomasz, że przypływ żydów z Rosji do Królestwa bardzo dodatnio wpływał na rozwój przemysłu i handlu w Królestwie Polskiem.

Według adw. Szliozberga masowy napływ żydów z Rosji do Królestwa, ogromnie podniósł przemysł i handel tegoż, był więc czynnikiem dodatnim. Żydzi okazali takt ogromny, nie wybierając posła—żyda, lecz oddając swe głosy polakowi.

„I jeśli teraz w tak brutalnej formie polacy powstali przeciwko żydom, to przyczyny tego szukać należy nie w żydach samych, lecz w niekulturalności i zdeprawowaniu pewnej części społeczeństwa polskiego, uciekającego się do środków demagogicznych, znajdujących, niestety, posłuch wśród atmosfery ucisku ogólnego“.

P. Szliozberg się spodziewa, że wkrótce rozważna część społeczeństwa polskiego zrozumie zgubność podjętej akcji i w imię interesów ekonomicznych kraju, zaprzestanie bojkotu, niemającego, z punktu widzenia politycznego, sensu żadnego.

Poseł Jagiełło powiada:

„Antysemityzm w Polsce, jako produkt ustroju kapitalistycznego i związanej z nim konkurencji wśród wielkiej i drobnej burżuazji, istnieje oddawna, i rozwinął się ogromnie od czasu, gdy pod wpływem bezlitosnego ucisku żydów w centralnych prowincjach Rosji, masy ich (tak zwanych „litwaków“) napłynęły do Polski. I już od tych czasów chrześcjańska i narodowa demokracja, ze strachu przed konkurencją żydowskich kupców, sklepikarzy i osób zawodów wyzwolonych, bezustanku propagują bojkot.

Wybór mnie na posła posłużył li za powód wygodny do tego, by do hasła bojkotu przyłączyły się te warstwy społeczne, które się dotychczas tych haseł żenowały“.

Proletarjat robotniczy i demokratyczne warstwy uświadomionej biedniejszej ludności są przeciwne bojkotowi i zwalczają go. Robotnicy polacy zawarli blok z uświadomionymi robotnikami, etc.

Wydawca „Dz. Pet.“, były poseł p. Babiański uważa, że masy żydowskie, które się zjawiły ze środkowej Rosji w latach dziewięćdziesiątych, podpadły pod wpływ nacjonalistów-żydów, i nie licząc się zupełnie z kulturalnemi przyzwyczajeniami i wymogami ludności miejscowej, zaczęli ignorować język i kulturę pol-

ską, starali się wytworzyć atmosferę odrębności żydowskiej, stworzyli prasę żargonową, posługiwali się językiem rosyjskim,—tem wywołali ogólne niezadowolenie ludności, tembardziej, że zaczęli się domagać wpływów politycznych.

„Skorzystawszy z tego, że masa polaków nie została wciągniętą do spisu wyborców, (w części wskutek niedokładności prawa, w części z własnej winy) żydzi, i właśnie nacjonaliści, demonstracyjnie pokazali swą siłę. Ja uważam takie wykorzystanie swej wypadkowej większości za wielki błąd polityczny.

Z mego punktu widzenia żydzi postąpili by prawidłowiej, gdyby się zupełnie wstrzymali od głosowania, raz kandydat, wystawiony przez polaków, nie odpowiadał ich wymogom. Lecz oni nie zwrócili uwagi na psychologję większości i na obelgę, jaką odczuć powinien naród, pozbawiony jedynego przedstawiciela od swej stolicy.

Kandydatura Kucharzewskiego wysuniętą była przez blok partji polskich, walczących z demokracją narodową, wobec czego miała ona znaczenie polityczne. Niewybranie zaś Kucharzewskiego pociągnęło za sobą wznowienie wpływu Dmowskiego i demokracji narodowej, która obecnie stała się panią sytuacji. Inicjatywa walki z żydami do niej należy.

Hasło bojkotu jest niezwykle popularnem w Polsce. Lecz bezwarunkowo walka ta przeszła granice dopuszczalne, gdyż skierowaną została i na te warstwy żydowskie, które mieszkając w kraju oddawna, mniej lub więcej zostali już zasymilowani i uważają się za obywateli polskich. Rezultatów tej walki obecnie przewidzieć niepodobna.

Ja osobiście, jak wiadomo z mej działalności poprzedniej, jestem zwolennikiem równouprawnienia. Lecz kwestja żydowska powinna być roztrzygniętą w całem państwie rosyjskiem. Ześrodkowanie zaś całej masy ludności żydowskiej na terytorjum niewielkiem, w dodatku przeludnionem i pozbawionem wszelkich społecznych i kulturalnych instytucji, jest zupełnie niedopuszczalnem zarówno dla ludności rdzennej, jak i masy żydowskiej".

Wolna myśl w Ameryce.

W kolonjach polskich w Ameryce Północnej przez czas długi katolicyzm święcił olbrzymie tryumfy. — Stowarzyszenia, szkoły, organizacje ekonomiczne, czasopisma i sporty nawet — wszystko żyło tylko tyle, ile Kościół na życie dozwalał i rozwijało się tylko w takim kierunku, jaki był dogodny Kościołowi.

Kościół katolicki w Ameryce tem przedewszystkiem różni się od swej europejskiej macierzy, że jest bardziej ruchliwy, rzutki i przedsiębiorczy: zrozumiał, że przy braku przymusu prawnego, przy szerokiej tolerancji religijnej zdoła utrzymać swe wpływy tylko oddając pewne usługi społeczne, zrozumiał, że same msze i rozgrzeszenia już za słabym były czynnikiem. Z konieczności więc stał się organizatorem.

Dla wielkich i ciemnych mas polskiego wychodźtwa Kościół katolicki był niemal jedynym społecznym łącznikiem. Wokół kościołów powstały pierwsze polskie stowarzyszenia, pierwsze szkoły, pierwsze wogóle zgrupowania. I ze zwykłą sobie zręcznością Kościół okoliczność tę na swoją korzyść wyzyskał: stał się nietylko pierwszym organizatorem, lecz wnet ogłosił się za jedynego uprawnionego polskiego organizatora i bezwzględnie tępił wszystkie zaczątki jakichbądź innych organizacji; kilku polaków zebranych bez księżej aprobaty, to była zbrodnia, grzech śmiertelny.

Potężny dzisiaj i mocno stojący Związek Narodowy Polski przez długi czas musiał staczać o prawo istnienia zawzięte walki z Kościołem, choć Związek nic antireligijnego ani antikatolickiego niema w sobie, sam fakt zawiązania organizacji przez ludzi świeckich był zbrodnią.

Nie było broni, którejby przeciwko Związkowi nie użyto — od oszczerstw i siania kłótni pomiędzy członkami do denuncjacji u władz amerykańskich.

Pytacie się, na czem mogły polegać denuncjacje w kraju wolnym?

Katolicyzm w Stanach Zjednoczonych uważany jest za doskonałe narzędzie amerykanizacji, za narzędzie do przerabiania różnojęzycznych rzesz przybyszów na posługujących się tylko angielskim językiem amerykanów. W robocie tej przewodniczą kościołowi katolickiemu biskupi irlandcy—katolicy o języku angielskim. Wszystkie polskie parafje, a z niemi razem i klerykalne polskie organizacje, podległe są biskupom irlandzkim czyli t. zw. „ajzyszom". Księża polscy stali się więc narzędziem w ręku ajzyszów i każdego, kto probował coś robic po za niemi, natychmiast starali się dyskredytować u władz amerykańskich jako separatystę, przeciwdziałającego amerykanizacji.

Dzięki takim metodom postępowania, kler polski przez długi czas uchodził u amerykanów za jedyną siłę, zdolną coś zrobić z polakami, za jedyną siłę nie tylko amerykanizującą polaków, ale wogóle urabiającą te ciemne masy na coś do człowieka podobnego. Każda próba świeckiego zorganizowania polaków podrywana była w srodowisku polskiem jako bezbożna i heretycka, a w otaczającem środowisku amerykańskim jako organizacja bezładu i rozkładu społecznego przeciwko uspołeczniającym dążeniom Kościoła. Przyczem stale przedstawiano amerykanom polaków, jako bydło ludzkie tak szczególnego gatunku, że tylko ksiądz w granicach jako tako człowieczych utrzymać je potrafi.

W takich niesłychanie ciężkich warunkach rodziły się i rozwijały świeckie polskie organizacje, a przedewszystkim największa między niemi—Związek Narodowy Polski. O każdą piędź ziemi, o każdego członka, o każdy dzień istnienia, trzeba było z Kościołem staczać boje. W końcu przecie zwyciężono i pomimo gromów i prześladowań Związek istnieje, wyrósłszy do olbrzymiej potęgi. Jak zwykle, tak i w tym wypadku pomogły mu zwykłe cnoty księże: ciemnota i nędza moralna olbrzymiej większości kleru. Boć pomimo pewnego ukulturalnienia kościoła w Ameryce, pomimo większych stawianych mu wymagań, jest on zawsze tym samym kosciołem katolickim, ostoją ciemnoty i barbarzyństwa. W zrzeszeniach towarzyskich i sportowych, pomimo wszystkich błogosławieństw obiecywanych członkom, panowały obyczaje godne mieszkańców Afryki środkowej; w organizacjach ekonomicznych stale okradano kasy i duchowni tych organizacji opiekunowie, zawsze tylko w niebie obiecywali zdawać rachunki; w szkołach parafjalnych dzieci nie umiały czytać ani pisać po 5 latach nauki— i wreszcie koroną tego wszystkiego były wyłażące na każdym kroku wpływy biskupów „ajzyszów", prześladujących narodowe dążenia polskie.

Jednocześnie zaś raz po raz pojawiały się w kolonjach polskich jakieś inteligentniejsze, ruchliwsze i bardziej naprzód wysunięte jednostki, które z kościołem pogodzić się nie mogąc, siały dobre ziarno wyzwolenia. W centrach przemysłowych powstawały grupy socjalistyczne polskie, budzące samodzielność i ku jaśniejszemu jutru wiodące.

Swieżo otrzymaliśmy dowód, że sprawa wyzwolenia Polonji amerykańskiej z pod katolickiego zaboru uczyniła znaczny krok naprzód. Oto od czterech miesięcy wychodzi w Chicago miesięcznik polski p. t. „Wolna Myśl", organ stowarzyszenia Wolnomyślicieli w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Można się nie zgadzać na wszystkie punkty programu t. zw. wolnomyślnego, a przedewszystkiem — na przeciwstawianie dwuch wartości niespółmiernych, ale niepodobna odmówić ruchowi wolnomyślnemu wielkich zasług na drodze wyzwolenia ludzkości. Walka o oddzielenie kościoła od państwa, walka o usunięcie religji ze szkół, o zniesienie wszystkich przymusów religijnych, walka z klerykalizmem, ciemnotą, przesądami i wszelkiem barbarzyństwem— oto niezmiernie poważne dane do usilnego popierania wolnomyślicielstwa. Nie wątpimy więc, że nowy polski organ wolnomyślny zyska sobie szerokie uznanie u Polonji amerykańskiej, a być może i w Europie.

Pismo prowadzone jest bardzo popularnie, ale jednocześnie z wielką starannością. Jako znamię nadzwyczaj dodatnie podkreślić należy zupełny brak w nim na skandalach opartego antyklerykalizmu. A właściwość ta jest tem cenniejsza w Ameryce, gdzie poziom kulturalny olbrzymiej większości kilkudziesięciu wychodzących tam dzienników i czasopism polskich jest rozpaczliwie niski. „Wolna Myśl" nie zajmuje się parafjalnemi awanturami, jeno odrazu stanęła na wyższym poziomie, umieszczając przedewszystkiem artykuły popularno-naukowe o tonie poważnym. Na zaznaczenie zasługuje także poprawny język polski, gdyż olbrzymia większość wydawnictw amerykańskich redagowana jest w jakimś dzikim polsko - amerykańskim żargonie.

Dodatni ogólno-kulturalny wpływ nowego pisma napewno będzie bardzo duży; zjawienie się „Wolnej Myśli" stanowić będzie ważny punkt w dziejach Polonji amerykańskiej.

Dla interesujących się bliżej podajemy adres: „Wolna Myśl" — 1034 Milwaakee Ave, Chicago Jll.— U.S.A. —Prenumerata roczna kosztuje tylko 2 rub. Pieniądze przesyłać należy przekazem wprost do redakcji.

Jan Hempel.

Wiadomości ogólne.

◯ **Ziemstwa gminne.** Projekt prawa o ziemstwie gminnem został już rozważony przez komisję specjalną Rady państwa. Projekt uległ poważnym zmianom. Zdaniem komisji, ziemstwa gminne mogą być wprowadzone tylko tam, gdzie istnieje już samorząd ziemski. Ustanowiony został cenzus obowiązkowy, który wynosi jedną dwudziestą piątą część cenzusu ziemskiego.

Kobiety pozbawione zostały prawa wyborczego.

O prawa autorskie. Prace przygotowawcze dla zwołania konferencji rosyjsko-niemieckiej w sprawie prawa autorskiego są ukończone. Konferencja obradować będzie w Petersburgu i prawdopodobnie prace swe rozpocznie w końcu b. m.

Niedawno rząd włoski zaproponował ze swej strony rozpoczęcie rokowań w sprawie prawa autorskiego. Możliwe jest rozpoczęcie rokowań w tej kwestji i z rządem szwedzkim.

Nauczyciele, a służba wojskowa. Wobec wprowadzenia w życie z dnia 14 stycznia 1813 roku nowej ustawy o służbie wojskowej, ministerjum oświaty poleciło zarządom wyższych zakładów naukowych ułożenie listy osób personelu pedagogicznego, które, zdaniem rady owych zakładów, powinny być uwolnione od pełnienia służby wojskowej.

Ze świata.

☐ **Potrójne morderstwo.** Do zagrody w Naro (Sycylja) przybyło jakichś dwuch ludzi uzbrojonych w strzelby, prosząc o kawałek chleba. Gdy właściciel zagrody chciał wejść do domu po chleb, przybysze zastrzelili go, syna jego i stróża, który chciał ich pochwycić, poczem zbiegli bez śladu.

Z Litwy i Rusi.

× **Zapis stypendjalny.** Inż. Michał Kierbedź zapisał 45,000 rubli w papierach procentowych na stypendja szkolne dla dzieci szlachty katolickiej z pow. poniewieskiego, gub. kowieńskiej. Stypendjów na razie będzie 36.

× **Aresztowanie zbiega.** Policja mińska aresztowała w tych dniach niejakiego Krasowskiego. Dochodzenie śledcze ustaliło, że jest to skazaniec, zbiegły z ciężkich robót, Gargarski, pochodzący z gub. kaliskiej.

Gargarski dokonał kilku zabójstw, między innymi w powiecie białostockim zabił Krasowskiego, za którego paszportem później zamieszkiwał. Gargarski skazany był na 10 lat robót ciężkich.

Wiadomości krajowe.

+ **Tor szeroki na kolei W.-W.** W dziennikach rosyjskich ukazała się wiadomość, że pod przewodnictwem wice-ministra komunikacji, Szczukina, odbyła się narada w sprawie zmiany szyn na wszystkich kolejach, przylegających do granicy zachodniej. Zmiana ta uznana być miała za niezbędną.

Ponieważ sprawa ta łączy się z przebudową toru wązkiego kolei W.-W, na szeroki, zasięgnęliśmy więc ze sfer miarodajnych tej kolei informacji co do stanu tej sprawy.

Okazuje się, że kosztorys przebudowy, opracowany pod kierunkiem inżyniera Wasiutyńskiego opiewał na dwadzieścia kilka mil. rub. i złożony został władzom ministerjalnym.

Zamierzona jest przedewszystkiem przebudowa toru wązkiego na szeroki, na linji Łowicz — Aleksandrów; zażądano już od Dumy kredytów na ten cel. — Obecnie oczekiwane jest pozwolenie na prowadzenie studjów.

+ **Porządki na kolei wiedeńskiej.** W sobotę z rana o 8 g., gdy puszczono pociąg pasażerski do Aleksandrowa, maszynista po przejechaniu dwuch wiorst zauważył, iż z Aleksandrowa, wyszedł pociąg pospieszny, dążący po tej samej linji do Warszawy.

Maszynista był o tyle przytomny, że zahamował swój pociąg i całą siłą pary wrócił do Nieszawy, dzięki czemu uniknięto prawdopodobnie wielkiej katastrofy.

+ **Protekcja p. Jackana.** W żargonowo - nacjonalistycznym „Hajncie" redaktor tego pisma p. Sz. Jackan, ogłosił dziś wstępny artykuł zapowiadający ukazanie się nowego pisma polskiego p. n. „Przegląd Codzienny" i „z radością witający" to pismo, które, jak sądzić można z tryumfu i słów p. Jackana, ma się przeciwstawić asymilacyjnym dążeniom żydów polskich. P. Jackan potępia bowiem przy tej okazji nietylko ogólne kierunki pism polskich, lecz i asamilację, „nienawistnie" (sic) usposobioną dla żydów.

Z wielką otuchą oczekuje tedy „Hajnt" nowego organu...

Z tych poleceń wnosićby należało, że wytworzyła się już łączność między nowem pismem a „Hajntem".

+ **Zgon b. redaktora „Kaliszanina".** W dniu 10 b. m. zmarł w Koninie w 71-ym roku życia Teodor Esse, wychowaniec Szkoły Głównej, b. sędzia gminny, a ostatnio rejent w tem mieście. Teodor Esse, przez czas dłuższy redagował „Kaliszanina" i brał czynny udział w życiu społecznem.

Pogrzeb Teodora Essego, odbył się w d. 12 b. m. na cmentarzu ewangelickim w Koninie.

+ **Miasto-ogród.** Pod Kaliszem powstaje miasto-ogród na terenie folwarku Pólko, nabytym w tym celu przez dwuch lekarzy kaliskich, d-ra Koszutskiego i d-ra Orgelbranda. Odległość Pólka od Kalisza wynosi około 20 minut drogi omnibusem, który kursować ma stale pomiędzy temi miejscowościami.

Jubileusz dziennikarza.

P. Stanisław Łapiński, redaktor i sprawozdawca teatralny „Rozwoju", obchodzi w dniu dzisiejszym 40-letnią rocznicę godów literackich, a piętnastą rocznicę pracy na niwie dziennikarskiej w Łodzi.

Piętnaście lat żmudnej pracy codziennej w jednym i tym samym dzienniku, to okres duży, godny zaznaczenia.

P. Stanisław Łapiński urodził się w r. 1848 we wsi Brzustowo, w pow. opoczyńskim. Do gimnazjum uczęszczał w Kielcach i tam już zdradzał zdolności i nieprzeparty pociąg do literatury dramatycznej, atoli praca dla chleba odciągnęła młodego wielbiciela sztuki dramatycznej od poważniejszych studjów w tym kierunku, pozostawiając mu dla ukochanej literatury tylko godziny wolne od zajęć codziennych na kolei iwangrodzko-dąbrowskiej.

Jakkolwiek p. St. Łapiński już od r. 1873 był przygodnym korespondentem rozmaitych pism warszawskich, to jednak systematyczną pracę dziennikarską rozpoczął dopiero około 1893 r. w „Dzienniku dla wszystkich" za redakcji ś. p. Perzyńskiego, poczem przeniósł się do Piotrkowa, gdzie pracował w „Tygodniu" jako felietonista i sprawozdawca teatralny, zkąd znów w dniu 16 stycznia 1898 roku powołany został na stałego współpracownika młodocianego podówczas „Rozwoju".

Jak pożytecznym był p. St. Łapiński dla tego pisma, najlepiej świadczą roczniki „Rozwoju" z pierwszych lat dziesięciu, zapisane niemal w połowie przez tego płodnego dziennikarza.

Napracował się tedy p. St. Łapiński nie mało, ale zyskał duże uznanie łodzian i wdzięczność wydawcy, która ujawniła się przez zapewnienie mu... niezależnego i dostatniego bytu.

W dorobku literackim posiada p. Łapiński kilka utworów scenicznych, jak: „Oblężenie Rakowca", „Kolejarze", „Ojciec", „Nad Pilicą" i „Czarna kawa", grywanych z powodzeniem w rozmaitych odstępach czasu.

Wytrwałemu i sumiennemu dziennikarzowi ślemy wyrazy uznania i życzymy srebrnych godów z Łodzią.

Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 17-te z rzędu przedstawienie dla Prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

we środę 23 stycznia,

wybraliśmy nader interesującą sztukę w 3 częściach Jerome K. Jerome'a p. t.

Tajemnicza postać,

z p. Mielewskim w roli tytułowej.

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 i pół do 7 i pół wiecz.

Kronika.

= (?) **Policmajster** m. Łodzi w dalszym ciągu rozwija swą działalność — kierując się przedewszystkiem ku unormowaniu porządków miejskich.

Sędziowie pokoju podobno żywią nadzieję, że nareszcie i doręczanie awizacji ulegnie reformie, gdyż obecnie pod tym względem panuje nieład.—

= (?) **Posterunki policyjne.** Na wielu posterunkach policyjnych w mieście, pełni służbę po dwuch stójkowych jednocześnie, natomiast w wielu punktach, oddalonych od śródmieścia, brak jest zupełnie dozoru policyjnego.

Pożądanem by było, dla ogółu mieszkańców, skasować podwójne posterunki policyjne i przez to zwiększyć ogólną liczbę posterunków w mieście.

= (r) **Patenty handlowe.** Do dnia 14 b. m. w magistracie łódzkim wykupiono z górą 7,000 patentów na różne przedsiębiorstwa. W porównaniu z zeszłemi latami, w roku bieżącym wykupiono dotychczas 2,000 patentów więcej.

(b) **Dochody banku państwa.** Filja banku państwa w Łodzi miała w r. zeszłym czystego dochodu 935,000 rb., w roku 1911 dochody te wyniosły o 150,000 więcej aniżeli w bieżącym.

Obrót filji banku państwa był dosyć duży; bank zdyskontował weksli na sumę 96 miljonów rb.

= (c) **Sprawy szkolne.** — Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie posiedzenie członków polskiej komisji szkolnej. Rozpatrywano reklamacje na zbyt wysokie opodatkowanie składką szkolną. Część reklamacji uwzględniono, liczne odrzucono.

Nauczycielka p. Marja Łopatowska mianowana została nauczycielką młodszą szkoły miejskiej № 2; nauczycielka szkoły № 5 przy ulicy Aleksandrowskiej, p. Katarzyna Hertin, mianowaną została nauczycielką szkoły № 37; nauczyciel, p. Maksymiljan Nowacki, mianowany został nauczycielem szkoły № 39.

= (x) **Mróz.** Dziś rano w południe termometr wskazywał 12 stopni mrozu.

(r) **O regulację ulic.** Przed kilku laty do Łodzi przyłączono przedmieście Karolew. Mieszkańcy Karolewa zgodzili się na to przyłączenie pod warunkiem, że urządzona będzie dla nich komunikacja tramwajowa z Łodzią, dokonana będzie regulacja ulic, zaprowadzone oświetlenie, wybudowane szkoły i t. d. Ponieważ starań mieszkańców Karolewa dotychczas nie uwieńczono pomyślnym skutkiem, zwrócili się oni do ministerjum spraw wewnętrznych o uwzględnienie ich słusznych żądań, a zwłaszcza wytknięcia ulicy od m. Łodzi do Karolewa przez las miejski.

= (c) **Zwrot kaucji.** Ponieważ park miejski przy ul. Pańskiej został już przyjęty przez miasto, gubernator piotrkowski polecił magistratowi zwrócić p. Chrząńskiemu kaucję w sumie 9430 rb. P. Chrząński, jak wiadomo, zakładał park przy ul. Pańskiej.

(c) **Zamknięcie fabryki.** Z powodu zawieszenia wypłat przez firmę „M. A. Szpiro i Sp." i braku materjałów, administracja tej firmy wymówiła robotnikom i personelowi biurowemu miejsca. W fabryce firmy „M. A. Szpiro" pracuje z górą 150 robotników.

(r) **Ze szkoły muz. im. Szopena.** Egzaminy wstępne do klasy śpiewu i fortepianu w szkole muzycznej im. Szopena odbywać się będą dziś od godz. 7 do 8 wiecz., w lokalu szkoły przy ul. Piotrkowskiej nr. 108.

— (?) **Odznaczenie.** Sędzia pokoju I rewiru W. Ilnicki, otrzymał rangę rzeczywistego radcy stanu.

(r) **Z Tow. opieki nad zwierzętami.** W poniedziałek 15 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu łódzkiego oddziału Tow. opieki nad zwierzętami.

Po przeczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia, oraz załatwionej i nowo otrzymanej korespondencji, przystąpiono do rozpatrzenia zawiadomień o łagodnem i sumiennem obchodzeniu się ze zwierzętami woźniców podczas długoletniego pozostawania w obowiązku na jednem miejscu.

Postanowiono wydać następujące odznaczenia, mianowicie:

1) Woźnicy Mateuszowi Łuczyńskiemu za 30-letnie wzorowe obchodzenie się z końmi—medal srebrny i dyplomem.

2) Woźnicom: Kazimierzowi Morasikowi, Wawrzyńcowi Bednarek, Edwardowi Loefflerowi, Janowi Nogackiemu, Władysławowi Motylewskiemu i Augustowi Bojanowskiemu za 15—24-letnie wzorowe obchodzenie się z końmi — medale bronzowe.

3) Franciszkowi Olszewskiemu, Walentemu Frontczakowi i Marcinowi Barczakowi — listy pochwalne.

4) Ignacemu Janiakowi, Janowi Sieradzkiemu, Michałowi Karolewskiemu, Robertowi Justowi, Antoniemu Kaczmarkowi, Józefowi Daldowiczowi i Marcie Rotajewskiej — piśmienne uznanie zarządu.

W poczet członków Tow. przyjęto 6 osób.

= (r) **Ze Stow. nauczycieli.** Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Stow. nauczycieli chrześcijan, przy ul. Konstantynowskiej nr. 5, odbędzie się posiedzenie sekcji pedagogicznej.

= (r) **Zebranie kuchmistrzów.** We wtorek dnia 21 b. m., o godzinie 8 po południu, w lokalu Stow. śpiewaczego „Lira" przy ulicy Piotrkowskiej № 91, odbędzie się zebranie kwartalne członków Zgromadzenia cechu kuchmistrzów łódzkich.

= (r) **Tow. śpiewacze „Pieśń" na Bałutach.** Dnia 13 b. m. o godz. 8 wiecz., w lokalu p. Rytelewskiego przy ul. Dworskiej nr. 29, odbyło się zebranie organizacyjne Tow. śpiewaczego „Pieśń".

Zadaniem Tow. jest szerzenie zamiłowania do śpiewu i muzyki, jak również dostarczanie członkom przyjemnych i pożytecznych rozrywek.

Na zebraniu organizacyjnem przewodniczył ks. prefekt Wróblewski, sekretarzował p. Józef Kraszkiewicz. Wybrano zarząd następujący: p. Piotr Rytelewski — prezes, p. Antoni Ruprecht, wice-prezes, Władysław Bolmiński — sekretarz, p. Władysław Faluszkiewicz skarbnik, Stanisław Grzelak — gospodarz, Stanisław Górczyński, — zastępca gospodarza p. Jan Gwizdka — bibljotekarz.

Kancelarja mieści się przy ul. Dworskiej nr. 29. Posiedzenia zarządu odbywają się w poniedziałki o godz. 8 wiecz., lekcje zaś, w poniedziałki i czwartki od 8 wieczorem.

Pierwszą placówkę polską o charakterze społeczno-kulturalnym na Bałutach witamy z radością, gdyż dzielnica ta, najwięcej wymaga pracy w kierunku uspołecznienia.

= (r) **Ze stow. robotników chrześcjańskich.** W niedzielę dnia 19 b. m. koło dramatyczne przy Stow. robotników chrześć. wystawia na swój benefis wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Krakowskie Zuchy". Przedstawienie odbędzie się w sali „Domu Ludowego" przy ul. Przejazd. Początek o godz. 7 wiecz.

(r) **Ofiary.** Na rzecz Tow. kolonji letnich" dla dzieci żyd. w Łodzi wpłynęły następujące ofiary:

od p. d-ra Karola Poznańskiego z żoną z okazji ich srebrnego wesela 200 rub., od sukcesorów b. p. I. Birnbauma dla uczczenia pamięci b. p. ojca — 100 rub.

Za ofiary powyższe zarząd składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie.

Wypadki.

= (?) **Aresztowanie włamywaczy kas.** Od pewnego czasu zdarzają się u nas często wypadki okradania kas ogniotrwałych, skutkiem czego policja zwraca baczną uwagę na osoby przybywające do Łodzi i żyjące tu bez określonego zajęcia.

Przed kilku tygodniami zwrócił uwagę policji jakiś młody człowiek, który zamieszkał w pokojach umeblowanych przy ul. Zielonej nr. 39 i zameldował się jako poddanny austrjacki Rudolf Burger, lat 26, artysta kabaretowy.

Burger nie miał żadnego zajęcia, mimo to jednak żył, rozrzutnie, sypiąc na wszystkie strony pieniędzmi. Policja tajna, śledząc go bacznie stwierdziła, że spotyka się często z podejrzanemi osobami. Przed kilku dniami B. wyszedł z restauracji przy ul. Krótkiej w towarzystwie przyzwoicie ubranego młodzieńca, niosącego małą walizkę ręczną. Obaj udali się na dworzec kolei fabr.-łódzkiej, gdzie wykupili bilety 2 klasy do Warszawy. W chwili, gdy zamierzali wsiąść do wagonu, agenci aresztowali ich i odprowadzili do cyrkułu.

W walizce aresztowanych znaleziono rękawiczki skórzane, buty ze skórzanemi podeszwami, drabinę sznurową, lampki i baterje elektryczne. W towarzyszu Burgera poznano dawno poszukiwanego włamywacza Dawida Politańskiego, 21 lat. W kieszeniach aresztowanych znaleziono 2 pary obcęgów automatycznych, świdry i inne narzędzia złodziejskie. Prócz tego znaleziono przy Burgerze 877 rb. w gotówce.

Nie ulega wątpliwości, że obaj aresztowani należą do zorganizowanej bandy włamywaczy kas, którzy zamierzali dokonać nowej kradzieży.

= (i) **Zagadkowy napad.** — Wczoraj około godz. 2 po południu agent policyjny, stojący przy poczekalni tramwajowej na Górnym Rynku, zauważył przybyłych tramwajem z Pabjanic sześciu młodych ludzi, którzy wydali mu się podejrzanymi; począł ich śledzić.

Nieznajomi skierowali się na ulicę Nowo-Zarzewską, gdzie weszli do restauracji w domu pod № 8. — W kilka chwil potem z restauracji tej wyskoczył jakiś człowiek, z wyglądu robotnik, za którym biegli wszyscy przybyli z Pabjanic nieznajomi, — jeden z nich z mauzerem w ręku. — Widząc to agent, dał do niego jeden strzał, lecz chybił.

Nieznajomi poczęli uciekać przez rynek Leonarda do szosy pabjanickiej, a potem w pole. — Na odgłos strzału na miejsce przybiegli policjanci posterunkowi, którzy poczęli gonić nieznajomych. Jeden z nieznajomych był zatrzymany i odstawiony do wydziału śledczego, pozostali zbiegli.

Jak się okazało, po wejściu do restauracji nieznajomych, wszedł tam jakiś młody człowiek, z wyglądu robotnik, który zażądał podania mu obiadu. — W tej chwili jeden z nieznajomych podskoczył do niego z nożem w ręku co widząc robotnik, wybiegł na ulicę.

Robotnik ten w zamieszaniu gdzieś się ulotnił.

Dalsze śledztwo w toku.

= (p) **W kłótni.** Na rogu Mikołajewskiej i Krótkiej w kłótni z towarzyszem, Władysław Bielek, tokarz, lat 22, otrzymał tępem narzędziem ranę czoła.

= (p) **Małoletni nożowcy.** Przy ul. Cegielnianej № 51, Froize Frigland, syn tkacza, lat 12, uderzony w bójce nożem przez innego chłopca otrzymał ranę lewej ręki.

= (p) **Przez nieostrożność.** W rzeźni bałuckiej Stanisław Sypel, rzeźnik, lat 17 przy rozbieraniu mięsa, popchnięty niechcący przez towarzysza zadał sam sobie toporem ranę w lewe kolano.

= (p) **Oparzenie.** Przy ul. Zimmera nr. 29, robotnik fabryki Zimmermana, Piotr Wagner, lat 63, wpadł przypadkowo do kadzi z gorącą wodą i uległ oparzeniu połowy ciała.

W stanie ciężkim pogotowie odwiozło W. do szpitala Poznańskich.

Zamiejscowa.

= (x) **Podrzutek.** Wczoraj wieczorem, na szosie Zgierskiej, pod mostem kolei kaliskiej, znaleziono kwilące z zimna 3-miesięczne dziecko płci żeńskiej, owinięte w kołderkę Kto je tam podrzucił dotychczas nie stwierdzono.

Podrzutkiem na razie zaopiekowała się policja zgierska.

= (x) **Rozszalały dzik.** W tych dniach na drodze pod lasem parzęczewskim, w powiecie łęczyckim, na idącego drogą włościanina wsi Ignaców napadł ogromny dzik i rozszarpał mu łydkę u prawej nogi.

Na krzyk napadniętego nadbiegła gromada chłopów i drągami, oraz kamieniami rozszalałego zwierza dobiła, gdyż, jak się okazało, był on już postrzelony.

Dzik ważył około 500 funtów.

= (x) **Nowe Tow. akcyjne.** Mieszkańcy Zgierza, przemysłowcy, Stanisław Lorentz i Teofil Maks, czynią starania u władz o zalegalizowanie ustawy „Tow. akcyjnego przemysłu górniczego „Alma".

= (x) **„Jasełka" w Zgierzu.** Ponieważ przedstawienia „Jasełek" w Zgierzu doznały serdecznego przyjęcia, zostaną one wystawione jeszcze w niedzielę nadchodzącą, o godz. 6 wiecz.

Powodzenie poprzednich przedstawień, wykonanych przez dziatwę

ochronki zgierskiej, oraz przez młodzież szkolną, każe mieć nadzieję, że i niedzielne przedstawienie ściągnie do sali „Lutni" wiele osób, tembardziej, że dochód z przedstawienia przeznaczony jest na rzecz ochronki.

— (z) **Nowy dom modlitwy.** Ewangielicy zamieszkali w Andrzejowie, gminy Nowosolna, w pow. łódzkim, rozpoczęli starania u władz odnośnych, o pozwolenie na budowę w tej kolonji ewangielickiego domu modlitwy.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

— Dzisiaj więc zobaczą łodzianie dawno już nie grany dramat St. Przybyszewskiego „Złote Runo", a także p. Stef. Gromnicką, która przy boku p.p. Bednarczyka, Rydzewskiego, Wiślańskiego i Folty odtworzy rolę „Ireny". —

— Jutro powraca na afisz „Sąd" Czesława Halicza.

— W sobotę po południu, zjawi się arcywesoły „Dobrze skrojony frak", z finezyjnym p. Rodmundem w roli krawca-ministra. Wieczorem „Złote runo" z p. Gromnicką.

W niedzielę po południu „Sąd", Czesława Halicza, wieczorem, arcykomiczna komedja Bałuckiego: „Klub kawalerów".

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam, co następuje:

Dziś, we czwartek „Chata za wsią".

Jutro, w piątek, „Tajemnicza postać".

W sobotę, po poł. po cenach najniższych „Lygja", wieczorem zaś ukaże się po raz pierwszy jako gość, wybitny artysta sceny krakowskiej p. Józef Popławski, w dwuch oryginalnych sztukach, które w tym sezonie zdobyły wielkie powodzenie w Warszawie. W pierwszej sztuce „Szpieg Bonapartego" odtworzy p. Popławski postać tytułową, w drugiej zaś „Wesoły dzień Napoleona", — groźnego pana świata i boga wojny, który w przystępie dobrego humoru smarzy jajecznicę dla swego siostrzeńca; rzecz cała trzymana w tonie żartobliwym bawi widza od początku do końcowej sceny.

Bilety na dwa pierwsze przedstawienia występów p. Popławskiego sprzedaję się od dziś po cenach o 25 proc. podwyższonych.

Koncert orkiestry filharmonicznej.

Dziś, w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej, koncert warsz. orkiestry filharmonicznej pod batutą Zdzisława Birnbauma i ze współudziałem wszechświatowej sławy wiolonczelisty, Jeana Gerardy.

Program koncertu zapowiada, między innemi, niegraną dotąd w Łodzi symfonję I Mahlera.

Z sali obrad.

Z komitetu obywatelskiego.

Wczoraj o 9 wiecz. w sali majstrów przy ul. Przejazd, odbyło się zebranie komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy robotnikom pozostającym bez pracy.

Zagaił zebranie p. Daube w obecności 54 przedstawicieli rewirów, na które podzielono miasto.

Ze strony żydów przybyła jedna osoba. Wobec tego postanowiono aby na przyszłe zebranie, które ma się odbyć w poniedziałek nadchodzący, wysłać zaproszenia piśmienne również do żydów.

Następnie postanowiono rozpocząć wydawanie zapomóg od przyszłej środy.

Każdy robotnik posiadający rodzinę otrzyma 5 rb. tygodniowo.

Na wydawanie zapomóg zebrano 17,000 rb.

Dalej omawiano cały szereg wniosków organizacyjnych.

Postanowiono zwrócić się do Towarzystw, które urządzały „Dzień kwiatka" z prośbą o pożyczenie puszek.

Puszki te rozesłane będą do kantorów i przedsiębiorstw.

Posiedzenie zamknięto o godz. 11 wieczorem. (b)

Szwaczki.

Jeszcze przed narodzeniem się wesołego księcia Karnawału, rzucano sobie tu i owdzie pytanie: bawić się czy nie?

Byli i są tacy, a jest ich nawiasem mówiąc, wcale nie mało, którzy rozumują: w kraju niemal nędza, społeczeństwo dusi się w atmosferze ciężkiej i nieuregulowanej, zewsząd klęski, chmury i gromy — kto więc o czulszych oponach serca i krytyczniejszych zwojach mózgowych, może beztrasobliwie w a giorno oświetlonych salonach tańczyć w takt swawolnego walca, gdy tam, za oknami, panoszy się głód i smutek, ożeniony z rozpaczą, wyszczerza swoje zęby?...

Głosy bezwątpienia słuszne—ale z zastrzeżeniem: słuszne w połowie. Nie sądźcie, że swawolny walc, lub kokietujący kontredans pozostaje bez wpływu na tę właśnie nędzę, o którą wam, tak — powstającym przeciwko karnawałowi — chodzi. Nie! Spytajcie całego wielkiego legjonu ludzi, żyjących z pracy rąk, a odpowiedzą wam, że tańcujący, rozchichotany, rozwichrzony Karnawał, jest dla nich żniwem, na które czekają długi i ciężki rok. A jest ich — powtarzam —legjon. Dorożkarze, fryzjerzy, kwiaciarze, muzykanci, rękawicznicy, lokaje, krawcy, szewcy, szwaczki — tysiące! Dla nich cichy, ciemny i kryjący się za zamkniętemi okiennicami książe Karnawał jest tragedją, rozpaczą i właśnie nędzą...

Więc tańczcie łodzianie, ale tańczcie na pożytek i niech z błyszczących posadzek spłynie fala złota, — w suteryny pracowni, za lady sklepów i na poddasza pochylonych i bladych, wyrabiających swoje „4 złote groszy 20" szwaczek łódzkich.

Tych kilka tysięcy pracownic igły drży o tańcujący karnawał. Dla niejednej z nich jest to sprawą gorących objadów — przez dłuższy okres czasu, całych bucików i opłacenia ciupki na czwartaku...

Praca szwaczki! Pochylona nierzadko po 12 godzin z rzędu nad warkoczącą maszyną, wpatrzona załzawionemi oczyma w równy ścieg nitki, wstaje o świcie po to, by z północą rzucić się na kilkogodzinny wypoczynek. A zarobki?

— Rozmawiałem kiedyś z jedną z takich mistrzyń od tiulów i falbanek. Zanim odpowiedziała, pokiwała smutnie głową.

— To zależy... Która z nas w przeciętnych warunkach zarabia 40 rubli miesięcznie, to już nazywa się bardzo dobrze. A niech sprobuje kto wyżyć często z rodziną za te 40 rb. miesięcznie. Zresztą póki służy zdrowie, póki jest praca, to nic, ale jeśli pracy tej, albo zdrowia zabraknie, co robić? Pozostaje szpital, albo... I to „albo" jest tragedją tak zwanej „pracownicy igły". Moralizatorzy oburzają się na demoralizacje wśród szwaczek, ale kto głębiej, kto wszechstronnie wniknie w warunki życia przeciętnej szwaczki łódzkiej, kto pozna to życie z dziś na jutro, kto zbada okoliczności w jakich praca się ta toczy, ten nawet katońskie posiadając sumienie — nieraz umilknie.

Spytajcie szwaczki, dlaczego tak niewielki stosunkowo procent ich wychodzi za mąż? Odpowie wam:

— Niemam czasu!

Jeden z lekarzy szpitalnych powiedział mi kiedyś wśród rozmowy:

— Największy procent suchotnic — to szwaczki.

A teraz spytajcie tych szwaczek samych, ile jest takich, które za całodzienną, wytężoną pracę zarabiają po 15 — 20 rub. miesięcznie. I spytajcie ich, czy którakolwiek ma odłożoną chociażby skromną sumkę na na tak zw. „czarną godzinę". Jeżeli są takie, to są wyjątki, które można porachować na palcach.

Więc cichy i pusty karnawał dla pracownicy igły — to klęska. Widmo głodu, chłodu i rozpaczy.

Ale społeczeństwo o tem nie pomyśli, społeczeństwo nam nie zrobiło nic, żeby ulżyć tej trudnej doli, zabezpieczyć ją na najgorsze okoliczności życiowe. Nie.

Więc w życiu kilka tysięcy istot jest Dziś — bez Jutra... A, o czem wiedzą tylko wtajemniczone,—grymasy i niezadowolenie pięknych klijentek! Ile poprawek, ile ostrych bolesnych słów, ile szorstkich uwag. „Za swojego rubla!" Tak, tak... Szwaczka musi być niema, cierpliwa, wyrozumiała, punktualna, uśmiechnięta, pracowita, jak wół—chociażby była głodna i niewyspana aż do zawrotu głowy... Ale to wszystko mniejsza— aby tylko była robota". Więc bawcie się panie, panny i panienki! Wdziewajcie tuniki, falbanki i hafty, aby tylko panna Zosia czy Mania, mieszkająca o trzy piętra nad wami, o której egzystencji w przeciętnych warunkach nic nie wiecie — zarobiła swoje „4 złote groszy 20".

Bo to jest jest cały kapitał i wszelki sposób do życia. I jeszcze jedno: bądźcie wyrozumiałe względem tych, takich samych kobiet, jak wy, —które tylko przez przesunięcie ręką losu znalazły się na innym szczeblu społecznym...

Niech rzeczy pozostaną po staremu: Wy się bawcie, a one niech pracują— ale bez łez i nie o pustych żołądkach.

Scriptor.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet).

Ukazy Najwyższe.

PETERSBURG, 16 stycznia. (Urzędowo) Najwyższy Manifest: „Z Bożej łaski, My, Mikołaj II, Cesarz i Samowładca Wszechrosyjski, Król Polski, Wielki Książe finlandzki etc. etc.

Manifestem naszym, danym 1 sierpnia 1904 roku, My, na wypadek śmierci Naszej przed dojściem do pełnoletności Najukochańszego Syna Naszego Jego Cesarskiej Wysokości Następcy tronu Cesarzewicza i Wielkiego Księcia Aleksego Mikołajewicza, naznaczyliśmy zarządcą państwa do Jego pełnoletności Brata Naszego Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza. Obecnie My uznaliśmy za potrzebne złożyć z Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza włożone na Niego Manifestem Naszym z dnia 1 sierpnia 1904 roku obowiązki. Dano w Carskiem Siole dnia 30 grudnia roku od Narodzenia Chrystusa 1912, panowania zaś Naszego dziewiętnastego". Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MIKOŁAJ".

PETERSBURG, 16 stycznia. Imienny Ukaz Najwyższy do Senatu Rządzącego: „Znajdując obecnie za odpowiednie ustanowić nad Osobą, majątkiem i sprawami Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza opiekę, My uznaliśmy za pożyteczne przyjąć na Siebie główne kierownictwo wyżej wymienioną opieką, zaś bezpośrednie zarządzanie wszystkimi, należącymi do Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza ruchomymi i nieruchomymi majątkami, a także kapitałami włożyć na główny zarząd Udziałów.

Senat Rządzący w celu wypełnienia powyższego nie zaniedba uczynić odpowiedniego rozporządzenia". Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MIKOŁAJ".

Carskie Sioło 15 grudnia 1912 roku. Kontrasygnował Minister Dworu Cesarskiego generał-adjutant baron Friederiks.

Zaprzeczenia.

PETERSBURG, 15 stycznia. Biuro informacyjne upoważnione zostało do oświadczenia, że wiadomość „Wieczernich Wremieni" o konflikcie, jaki wynikł na gruncie różnicy poglądów w kwestji wyborów do Dumy, pomiędzy zarządzającym ministerjum spraw wewnętrznych Makłakowem, gdy był jeszcze gubernatorem czernihowskim, i wice-ministrem Charuzinem, co miało być powodem do poruszenia, pod wpływem Charuzina, kwestji, o przeniesieniu a nawet o zaliczeniu Makłakowa do ministerjum spraw wewnętrznych — jest od początku do końca zmyśloną.

Odwiedziny polityczne.

PETERSBURG, 15 stycznia. — Poselstwo mongolskie w pełnym składzie złożyło wizytę ministrowi spraw zagranicznych.

PETERSBURG, 15 stycznia.—Teodorow i Boboczew wizytowali ochmistrza Sazonowa.

Kandydaci na prezydentów.

PARYŻ, 15 stycznia.—W pałacu Luxemburskim, na ogólnem zebraniu członków stronnictw republikańskich w liczbie 748 i członków parlamentu, ustalono kandydatów na stanowisko prezydenta republiki.

PARYŻ, 15 stycznia. — Dubost zrzekł się kandydatury na rzecz Pams'a.

Deschanel bezwarunkowo zrzeka się kandydatury.

Ribot cofa swą kandydaturę dla powtórnego balotowania, lecz pozostawia sobie swobodę działania.

PARYŻ, 15 stycznia.—Interwiewowany Poincaré oświadczył, że jakkolwiek się okoliczności ułożą, wystawi on swą kandydaturę na zgromadzeniu narodowem w Wersalu.

Echa zamachu.

DELPHI, 16 stycznia. — Stan zdrowia wice-króla Indji stale się polepsza, jednakże trwa w dalszym ciągu chorobliwe zapalenie nerwów w prawem ręku. W pierwszych dniach lutego dla zmiany klimatu wyjeżdża z Delphi.

Wybuch w kopalni.

TOKJO, 15 stycznia.—Nastąpił ponowny wybuch w kopalni węgla Jubari na Hokaido. Zginęło 60 ludzi. W roku ubiegłym dwa wybuchy pociągnęły za sobą z górą 400 ofiar. Dopiero teraz stwierdzono, że przyczyną katastrof było uszkodzenie instalacji elektrycznej.

O Mongolję.

TOKIO, 15 (1)— Pisma donoszą, że jeszcze ubiegłej wiosny zainteresowane w sprawach chińskich osoby złożyły referat ministrom spraw zagranicznych i wojny w kwestjach dotyczących wschodniej Mongolji i południowej Mandżurji. Wówczas referat ten nie osiągnął skutku, obecnie zaś te same osoby wznowiły tę kwestję i dla pomyślnego rozstrzygnięcia jej zorganizowały towarzystwo „Mumejka", do którego weszli wybitni działacze społeczni i członkowie wojskowi towarzystwa „Toabunkaj".

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk."

Konferencje dyplomatyczne.

BERLIN, 16 stycznia, (W.A.T).— Z Wiednia donoszą, że austrjacki minister spraw zagranicznych Berchtold odbył dłuższą konferencję z ambasadorem rosyjskim, a następnie z włoskim i angielskim.

Kandydaci na prezydentów.

PARYŻ, 16 stycznia. — (WAT.) Połączone frakcje republikańskie izby deputowanych i senatu odbyły wczoraj po południu w gmachu senatu posiedzenie w celu nominacji kandydata na prezydenta Francji. Wysłano ogółem 736 zaproszeń. Stawiło się ogółem 664 osób. Przybyły w komplecie wszystkie partje republikańskie z wyjątkiem socjalistów, którzy zamierzają wystawić własną kandydaturę, Wailanta. Przybyli także prawie wszyscy ministrowie z prezesem, Poincare na czele.

Przedłożono listę pięciu kandydatów, na której znaleźli się Poincare

Dechanel, Dubos, Ribot, oraz Pams, i przystąpiono do pierwszego głosowania, w którem złożono ogółem 633 głosy. Poincare otrzymał 180, Pams 174, Dubost 107, Dechanel 87 i Ribot 52 głosy,a także nie wymienieni w liście, minister rolnictwa, Duprois 32 i Delcasse 5 głosów.

Ponieważ pierwsze głosowanie wykazało wielkie rozstrzelenie głosów, przeto zarządzono powtórne. Prezes senatu Dubost zrzeka się swych głosów na korzyść Pamsa, lecz ten oświadcza, że rozstrzygnięcie o swej kandydaturze pozostawi Zgromadzeniu narodowemu. Ribot oświadcza podczas przerwy, że na to próbne głosowanie nie zważa, a kandydaturę swoją pozostawi decyzji zgromadzenia w Wersalu. Inni kandydaci nie dali żadnych oświadczeń.

W drugiem głosowaniu Pams uzyskał 283 głosy, Poincaré 272—55 głosów rozstrzelonych. Z wyniku tego głosowania są zadowoleni najwięcej radykali.

Wobec tego, że Poincaré, ani Pams nie uzyskali absolutnej większości głosów, to odbędzie się jeszcze trzecie głosowanie w czwartek w gmachu senatu.

Spodziewają się, że Poincaré uzyska absolutną większość głosów. Wyniki dotychczasowego głosowania wywołały w Paryżu wielkie wrażenie. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że Poincare ma dobre szanse.

Akcja kolonizacyjna.

BERLIN, 16 (1)— „Tägl. Rundschau“ umieszcza dziś artykuł, odnoszący się do stosunków narodowościowych w okręgu Krotoszyńskim w Poznańskiem. Artykuł ten opiera się na danych zebranych przez landrata krotoszyńskiego, Volkana. Ze zestawienia wynika, że w okręgu tym w ostatnim 20 leciu znacznie zmniejszyszyła się ludność niemiecka miast, polacy zaś wzrośli.

Wobec takiego stanu rzeczy, artykuł kończy się konkluzją, że akcję kolonizacyjną należy prowadzić dalej z całą energją i stanowczością.

Konferencja.

WIEDEŃ 15 stycznia. (W. A. T.) Konferencja Koła polskiego z prezydjum klubu ukraińskiego, odbędzie się 20 bm., u ministra Husarka.

Akademja górnicza.

WIEDEN, 16 stycznia (W. A. T.). Wskutek stanowiska Koła Polskiego, ministerjum zwołało konferencję w sprawie utworzenia w Krakowie polskiej akademji górniczej.

Kradzież w sądzie.

KRAKÓW, 15 stycznia. (W.A.T.) Z Oświęcimia donoszą, że w sądzie popełniono kradzież: złodzieje zakradli się do kasy wertheimowskiej i skradli 70 tysięcy koron w papierach depozytowych i obligacjach, prócz tego jeszcze 2 tysiące w gotówce i stemplach.

„Czarna ręka“.

BERLIN, 15 stycznia. — (WAT). Policja tutejsza schwytała indywiduum, które rozsyłało listy w polskim języku z podpisem: „Czarna ręka“, w których pod groźbą śmierci żądał wysyłania pieniędzy. Nazwisko schwytanego policja trzyma w tajemnicy.

Fałszywa mobilizacja.

PARYZ, 15 stycznia. (WAT). — Wczoraj wieczorem otrzymali rezerwiści, zamieszkali w okolicy Itryle—Francois nad granicą niemiecką rozkaz stawienia się do pułków z żywnością na jeden dzień; okazało, się, że rozkaz mobilizacji został wydany w Reims przez pomyłkę. Władze wdrożyły energiczne śledztwo.

Na Bałkanach.

Król do armji.

BUKARESZT, 15 stycznia. — W noworocznym rozkazie do armji król wyraża przekonanie, że wojska okażą się godnymi następcami bohaterów Plewny, Pachowa i Wildenu, przypomina o zaofiarowaniu buławy feldmarszałkowskiej, a w zakończeniu dziękuje za karność i pracę w przyszłości. Król ma nadzieję, że o ile zajdzie tego potrzeba, armja uczyni z siebie ofiarę na ołtarzu dobra kraju.

Bunt w wojsku.

KONSTANTYNOPOL, (W. A. T.), 15 stycznia. Wojska azjatyckie kurdów, stojące na przedmieściu Konstantynopola Skutari, zbuntowały się i oświadczają, że żądają stanowczo wznowienia wojny, w przeciwnym razie cały garnizon zbuntuje się. Sułtan wysłał do zbuntowanych żołnierzy adjutanta, któremu udało się ich uspokoić.

Atakowanie Dardanelów.

KONSTANTYNOPOL, (W. A. T.), 15 stycznia. Jak się obecnie okazuje w sobotę wyjechało kilka torpedowców z Dardanel, aby zbadać stanowisko floty greckiej; greckie okręty, spostrzegły ich, całą siłą pary podpłynęły ku nim w celu zaatakowania torpedowców, lecz te, widząc, że zanosi się na atak, umknęły. W następstwie flota grecka atakowała zewnętrzne fortyfikacje Dardanel, lecz bez skutku i cofnęła się. Wieczorem cała flota turecka wyruszyła na pełne morze, lecz nie spotkała już nigdzie floty greckiej.

Bitwa pod Czataldżą.

KONSTANTYNOPOL, 16 stycznia. (W.A.T.) — „Sabah“ donosi, że na linji pod Czataldżą przyszło do starcia pomiędzy wojskami tureckiemi i bułgarskiemi. Bliższych szczegółów brak.

Narada wojenna.

KONSTANTYNOPOL, 16 stycznia. W gmachu ministerjum wojny odbyła się pod przewodnictwem generalissimusa narada wojenna, która trwała kilka godzin. W radzie wzięło udział wielu oficerów 65 dygnitarzy wojskowych i Enwer bej, znany z walk w Trypolitanji.

Poważna sytuacja.

BERLIN, 15 stycznia. — (WAT.) Z powodu wprowadzenia surowej cenzury telegraficznej tylko szczupłe wiadomości nadchodzą z Konstantynopola, według których sytuacja jest bardzo poważna: stanowisko gabinetu wywołuje ogólną niechęć.

Młodoturcy w ostatnich dniach odbyli szereg tajnych zebrań i skonstatowali, że nadszedł czas, do rozpoczęcia innej akcji i do zmuszenia Kiamila-paszy do ustąpienia.

Wojsko z nabitemi karabinami strzeże dzień i noc gmachów rządowych.

Komitet ma zamiar postawić na czele rządów na stanowisko wielkiego wezyra Buseim - Hilmi, na ministra wojny Machmud - Szefket paszę. Pomimo najsurowszego rozkazu, wydanego przeciwko młodoturkom, rząd jest bezsilny.

Warunki Rumunji.

PARYZ, 16 stycznia. (W. A. T). Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że rząd rumuński wzamian za uwzględnienie jego żądań terytorjalnych, daje następujące przyrzeczenie: Rumunja gotowa jest uczestniczyć finansowo w budowie kolei, jaką serbowie zamierzają połączyć Dunaj z Adrjatykiem i również wziąść udział w kosztach kolei, jaką Bułgarja zamierza zbudować od Dunaju do morza Egejskiego. Rumunja gotowa jest również zawrzeć dogodne traktaty handlowe z państwami bałkańskiemi i zawrzeć unję cłową.

Rumunja kładzie szczególny nacisk na to, aby budowa kolei serbskiej nastąpiła w kierunku linji od Krajewa do Radujewa, a budowa linji kolejowej bułgarskiej od Systowo do Nikoluos.

Wojna na nowo.

BERLIN, 16 stycznia. (W.A.T) — Dzienniki dzisiejsze donoszą z Konstantynopola, iż obiega tam pogłoska, że **państwa bałkańskie wypowiedziały już traktat o zawieszeniu broni.**

Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas brak.

Konferencja pokojowa.

LONDYN, 15 stycznia. (W. A. T.) Dziś po południu zebrali się ambasadorowie na konferencję w celu zredagowania noty. O ile dowiedziano się, to niemcy sprzeciwiają się ostremu tonowi noty, uważają ją bowiem za poniżającą dla Turcji, wątpliwem jest, czy przyjdzie do porozumienia. Równocześnie zebrali się na konferencję delegaci państw bałkańskich.

LONDYN, 15 stycznia. (W.A.T.). Stanowisko delegatów państw bałkańskich jest w dalszym ciągu niezdecydowane: uchwalili oni wprawdzie zawiadomienie piśmienne delegatom tureckim, że po 4 dniach po wręczeniu noty przez mocarstwa rozpoczną się działania wojenne, uchwały tej jednak nikt nie bierze poważnie. Z faktu, że delegaci tureccy nie przyjęli zaproszeń na obiady w ambasadach: austrjackiej i włoskiej jutro i w piątek, należy wnioskować, iż nie są pewni czy do tego czasu będą jeszcze w Londynie.

WIEDEŃ, 15 stycznia. (W.A.T.)— „Wiener Fr. Pr.“ donosi, że delegaci tureccy nie wyjechali z Londynu. — Prasa wiedeńska pisze, iż **sytuacja** z powodu odroczenia konferencji pokojowej **pogorszyła się znacznie,** w sprawie sporu bułgarsko-rumuńskiego pisze „Wiener Fr. Pr.“ na mocy wywiadu z Jonesku, iż Jonesku odjedzie jutro z Londynu.

Fakt ten możnaby uważać za zerwanie rokowań.

KONSTANTYNOPOL, 16 stycznia (W. A. T.).—Delegaci tureccy w Londynie otrzymali rozkaz, aby nie opuszczali Londynu, dopóki interwencja nie zostanie ostatecznie załatwiona.

BERLIN, 16 stycznia (W. A. T.) Dzienniki dzisiejsze donoszą z Konstantynopola, że Wysoka Porta oczekuje dzisiaj wręczenia noty wielkich mocarstw. Ambasador Palavisini wręczy pierwszy notę Turcji, a następnie wszyscy ambasadorowie jeden po drugim odbędą konferencje z tureckim ministrem spraw zagranicznych.

Czas odnowić prenumeratę.

PODZIĘKOWANIE.

Ja Juljan Dworzak, budowałem dom na Zielonym rynku, i jest już na wykończeniu. Budowę powierzyłem majstrowi mularskiemu p. M. Krensowi. Wybudował mi on dom sumiennie i utrzciwie za co mogę go śmiało polecić każdemu gospodarzowi Z szacunkiem Juljan Dworżak Łódź 14|1 913 r.

Profesor Spiewu

(b artysta opery)

zamieszkał w Łodzi i ma jeszcze parę godzin wolnych dziennie. Pobierającym lekcje śpiewu udziela jednocześnie lekcji zasad muzyki, oraz historji muzyki.—Opracowuje repertuar operowy i salonowy.

Oferty do redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego“ pod „Profesor“ 81—0—1

Literat

udziela lekcji historji, literatury polskiej, historji polskiej i powszechnej — w domach prywatnych.

Oferty w redakcji Nowego Kurjera Łódzkiego sub. „Literat“

Broszury na żądanie bezpłatnie.

RZEŻĄCZKA

ostra i przewlekła najskuteczniej daje się leczyć NOWYM KLINICZNIE WYPRÓBOWANYM PREPARATEM

KAVANOSE D-RA REUNET'A

zaszczyconym najpochlebniejszemi opinjami w specjalnej prasie lekarskiej.

KAVANOSE D-ra REUNET'A niszczy mikroby rzeżączki, powstrzymuje wyciek, kłucie, bóle i szybko usuwa zapalenie cewki moczowej.

POLECANY JEST PRZEZ LEKARZY.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Cena Rb. 1.65 kop.

Należy żądać oryginalnego aluminiowego opakowania z plombą komorową.

Skład główny Instytutu D-ra Calvé Marszawa, Marszałkowska 120. Oddz. 25.

Dr. S. Sznitkind

ul. Średnia nr. ..

Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, włosów i kosmetykę lekarską. Przyjmuje od 8½ do 2, od 4-ej do 9, damy od 4 do 6.

Dr. Leyberg

Weneryczne, płciowe, skórne od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.

Dla Pań—5, poczekalnia od dzielna.

Krótka 5, tel. 26-50.

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.

Choroby serca i płuc

przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6

Telefonu nr. 21-19.

Dr.L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

LOKAL FABRYCZNY,

składający się z 2 dużych sal (11X23) jest od 1 Lipca do wynajęcia, tudzież lokal o jednej sali, wielkości 11X18 od 1 Kwietnia r. b. Bliższe wiadomości u H. Neumana, Piotrkowska 86.

Stanisław Krause i S-ka

Fabryka i Magazyn przyborów podróżnych

Warszawa, Królewska Nr. 1.

polecają:

Kufry trzcinowe dla pań i panów,

Kuferki na damskie kapelusze,

Nesesery, Torby, Walizy,

Galanterja skórzana.

Buty do polowania,

Burki oryginalne sławuckie,

W Łodzi składu nie mamy. 214—6

Przeciw PĘKANIU i ODMROZENIU RĄK

wskutek zimna

niema nic lepszego nad

Crême Simon

Paryż

J. Simon, Paryż

Żądać tylko z naszą prawdziwą marką

Sprzedaż detaliczna u fryzjerów, w perfumerjach i aptekach r2808—5—1

Rzeżączka

(Tryper)

Jeżeli Pan leczył się bezskutecznie zastrzykiwaniami irygacjami, przypiekaniem i tp. jeżeli próbował Pan naprożno różnych środków wewnętrznych i zupełnie zwątpił już o możliwości wyleczenia się z tej uporczywej choroby, natenczas polecamy Panu kapsułki **Kubenol** które zyskały już sobie bardzo wielkie uznanie. Najbardziej zaniedbane i zastarzałe, jakoteż najcięższe formy rzeżączki (trypra) oraz jej komlikacje i następstwa, leczą się radykalnie za pomocą kapsułek **Kubenol**, zarówno u mężczyzn jak i kobiet. Kapsułki **Kubenol**, uleczą Pana niezawodnie, bez względu na to, jak długo choroba już trwa, o czem świadczą odezwy lekarzy-specjalistów oraz nasza wielotnia praktyka. Cena 1 pudełka Rb. 2.25. Wysyłka za zaliczeniem. Skład główny St. Petersburg Skład Medyczno-Farmaceutycznego Tow. Artyleryjska № 2 Oddział № 043. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Ostrzeżenie. Wobec wielkiej skuteczności leczniczej kapsułek **Kubenol** Medyczno Farmaceutycznego Tow. oraz ich nadzwyczajnej wziętości zjawiły się od niejakiego czasu naśladownictwa tego preparatu, wskutek czego zaopatrujemy obecnie każde nasze pudełko powyżej umieszczoną marką fabryczną. r286—0

Precz z chlorkiem!
Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania pod nazwą **„PERBOROL"**, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. **„Perborol"** zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. **„Perborol"** nadaje bieliźnie śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

43—100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.

Pończochy i skarpetki

POLECA

pracownia wyrobów pończoszniczych.

JULJI MACHER. Nawrot 4.

Zatwierdzone przez Ministerjum Handlu i Przemysłu Kursy Buchalteryjne i Języków Nowożytnych

I. Mantinbanda w Łodzi

Cegielniana № 47, tel. № 24-28.

Przyjmuje się zapisy na następne półrocze.

Wykłady rozpoczną się w **środę 22 Stycznia 1913 roku o godz. 8 wieczorem.**

Na życzenie Ogółu w nowem półroczu wprowadzoną zostaje oprócz języka niemieckiego nauka języków: rosyjskiego, polskiego, francuskiego i angielskiego.

Kancelarja otwarta codziennie tylko od 7—9 wieczorem. 216—0—1

Zarządzający kursami **I. MANTINBAND.**

CYRK Stołeczny L. P. TRUZZI

Targowy Rynek. Telefon 21-68

W czwartek dn. 16 Stycznia 1913 r., **wspaniałe sportowe przedstawienie** w 3-ch częściach z udziałem całej trupy pierwszorzędnych artystów i świeżych debiutantów.

8-my dzień walki międzynarodowego championatu walki francuskiej,

zorganizowanego przez p. Pietrowa, znanego petersburskiego sportowca, redaktora dziennika „Wiestnik sporta", na nagrody pieniężne, pas miasta Łodzi, złote i srebrne medale. Dotychczas zapisali się najlepsi w świecie atleci. Dziś walczy 6 par. 1) **Bernard van Dick** Amsterdam, — **Hansen** Danja, 2) **Tigane** Dorpat — **Molode Werwer** Belgja, 3) **Sabotet** Francja — **Schoppe** Saksonja, 4) **Jarwinen** champ. świata, — **Ewersen** Danja, 5) **Westergardt-Schmitd** champion świata, — **Sorokin** Woroneż. 6) Walka roztrzygająca do rezultatu **Negr Tomson** Ameryka — **Sobiewski** Polska. Początek walk punktualnie o godz. 10 wieczorem. Atleci Szampionatu: Westergardt-Szmidt, Jarwinen, Tigane Sabotet, Sobiewski, aby pokazać Publiczności swoją siłę i technikę **wzywają do walki** znanych już łódzkiej publiczności wszechświatowych Szampionów, jak: Strenge, Raul de Ruan, Hackenschmidt, Aberg, Podubny i innych

---

Hurtowy skład obuwia

J. WINDMAN

Łódź

Poleca Szanownym Klijentom

wielki wybór różnego męskiego, damskiego i dziecinnego obuwia

oraz

jesiennych butów własnego wyrobu

jak również posiada bogaty asortyment

Mechanicznego szytego i filcowego obuwia

pierwszorzędnej fabryki

Ceny hurtowe

z rabatem 5%

Detaliczna sprzedaż

Piotrkowska 35.

---

40 dni
!!! BEZPŁATNIE !!!

Jeżeli się nie nauczycie w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklama)

zwracamy pieniądze

Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowem rb. 1 kop. 10, 2-ch rb. 1 kop. 90, 3-ch rb. 2 kop. 60, 4-ch rb. 3 kop 65. Zamówienia przyjmuje jedyny na całą Rosję skład St. Petersburg, Peterb. storona, Bolszoj prosp., 56—565 J. K. PETERS.

Przedstawiciela

na Łódź i okolice w osobie poważnego reflektanta poszukuje fabryka łóżek i mebli metalowych. Oferty sub „Przemysł" Biuro Ungra Warszawa, Jerozolimska 78. r326—2

1-e kulinarne kursy zaoczne,

CAŁKOWITY KURS WYKŁADOW p. t. „STOŁ POSTNY I OSZCZĘDNY" około 1000 przepisów na jedzenia, napoje, pieczywo, kompoty, leguminy, konfitury, pierogi i t. p., przeszło 300 stronic wyraźnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem 2 r. 60 k. WSKAZÓWKI jak należy prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać ekonomicznie smaczne i pożywne obiady, z objaśnieniami jak należy krajać mięso i zdobić stoły i dania, około 100 str. z rysunkami. Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r. 20 k. Obydwie książki razem 3 r. 35 k. (można markami). Z zamówieniam należy się zwracać tylko do J. K. PETERSA, S-Petersburg Pet. Stor. Bolszoj pr. № 56. 2736—0

Akuszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody w nocy, zamówienia na słabość, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad. dyskrecja zapewniona. Niezamożnym ustępstwo. Andrzeja № 39 m. 13 od 12—5. Odpowiedzi na listy

Brykiety C. W.

z najlepszego węgla górnośląskiego

1.60 za 100 sztuk z dostawą do kuchni (cena stała przez całą zimę).

Sprzedaż **NA WAGĘ**: rb. 1.40 z dostawą za korzec.

Wyłączni przedstawiciele:

W. FINDEISEN i S-ka, Przejazd 21

TEL. 9-78 i 17-09.

Ostrzeżenie.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi

ostrzega Szan. Publiczność przed płaceniem jakichkolwiek należności, przypadających gazowni, za pośrednictwem osób nie zaopatrzonych przez tenże Zarząd w odpowiednie pełnomocnictwa.

Do inkasowania należności dla gazowni upoważnionych jest tylko i wyłącznie 6 inkasentów:

MARKUS BANKIER
WILHELM PUBOLTZ
ANTONI SCHUMPICH
HENRYK MÜLLER
TOMASZ PYDA
ANTONI BIEDERMAN.

Za należności uiszczane gazowni przez osoby powyżej nie wymienione, chociażby należały do składu funkcjonarjuszów gazowni, albo też pracowały dla gazowni, Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi **nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.** 3—1

2-gie Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe,

Piotrkowska № 33,

przyjmuje członków i wydaje pożyczki do 300 rub. (przy udziale 30 rubl.) spłacane ratami miesięcznymi; przyjmuje na lokacje kapitały i drobne oszczędności, płacąc od 4 i pół do 7 proc. w stos. rocznym.

Biuro czynne od godz. 9 do 1 po poł., i od 6 do 8 wieczorem. Uwaga 1. Wszelkie czynności wolne są od opłat stemplowych. Uwaga 2. Wkłady powierzone T-wu nie podlegają ani zajęciu, ani wywłaszczeniu, bez względu na charakter egzekucji.

Rada: p.p. Jerzy Stiller (prezes) Jakób Hufnagiel, (wice-prezes). L. Laskowski. D. Sumerel, G. Rubin, A. W, Hendeles, H. Warszawski i B. Ertingon.

Zarząd: p.p. K. Rubinstein (prezes), A. Lipszyc (wice-prezes), Ch. D. Szein, A. Lichtenstein, L. Margulies, Sz. Weic i J. Rosenthal. Kom. Rew. A. Abramowicz, W. Cheitic i M. Lipszyc. 329—3—1

Zatwierdzona przez Ministerjum Handlu i Przemysłu

Prywatna VII klasowa żeńska szkoła handlowa

I. L. ABA w Łodzi

Spacerowa 29 **tel. 29-33.**

Przyjmuje się prośby w kancelarji szkoły codziennie od 11 i pół do 1 i pół od życzących sobie oddać dzieci na drugie półrocze. W II klasie miejsc wolnych nie ma. Przy prośbie należy dołączyć 1) metrykę 2) świadectwo pochodzenia i 3) świadectwo lekarskie o szczepieniu ospy. Egzaminy rozpoczynają się 2|15 1913 r. r340—3

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41.

Gab. Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Röntgena), Światłolecznniczy (choroby skóry i włosów) i Laboratorjum lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521—0—1

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa.

Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „606" i „914" Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.

od 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 3. 2701—0

Dr. I. Silberstrom

Zawadzka, № 12.

Choroby skóry weneryczne płciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, plam etc.)

Przyjmuje od 12—2, 5—8. Niedziele 11—3. Dla Pań 4—5 poczekalnia oddzielna.

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5, POWROCIŁ.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606" i „914" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8, w niedziele od 9—2 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Eugenja

Kerer-Gerszuni

Choroby kobiece.

Piotrkowska № 121 Telef. 13-07

przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano.

Teatr „URANIA".

Program od 15 do 31 Stycznia n. st.

Nowość!! Nowość!!
The PARKINS
Komiczny muzykalny akt oraz „Głowa misteryjna"

LES ARTUROS
Gimnastycy na podwójnym amerykańskim reku.

MISS MERRY
Najsilniejsza kobieta w świecie.

M-R MIRIAM
Angielski ekscentryk.

EMIBY DUO
Niemiecki grotesque duet.

M-lle FERRY FERRARY
Angielska śpiewaczka i tancerka.

URANIA BIO

Siostry rywalki

Dramat w 3-ch częściach.

Rira i jego reklama

Komiczne.

Początek przedstawień o 8 i 10-ej wiecz. Początek 3 przedst. o 12 w nocy przy stołach pod werandą. W soboty początek przedstawień od 6-8 i 10 wiecz. W niedziele i święta pocz. przedst. o 4-6-8 i 10 wiecz.

Program 3 przedstawienia oddziału koncertowego.

„MAXIME"

MARGOT HERVE
Niemiecka subretka

M-lle REIZ
Rosyjska subretka.

M-lle BRONSKAJA
Rosyjska kuplecistka.

M-lle VERDIER
Wiedeńska subretka.

M-lle NEGROWSKA
Polska subretka.

M-lle DZIAFFU
Amerykańska śpiewaczka.

M-lle LIDINA
Rosyjska śpiewaczka.

M-lle FERRY
Angielska śpiewaczka i tancerka.

Doktór

B. Donchin

specjalista

chorob oczu

69. Piotrkowska 69.

Telefon 28-39.

Lecznica ze stałemi łóżkami.

Godziny przyjęć w ambulatorjum od 10—12 i od 4—7 po poł. Przyjmuje chorych na stałe.

Dr. Franciszek Koziołkiewicz

(senior)

mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8,** front, I piętr. Tel. 17-14

Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.

ul. Mikołajewska № 18

Telefonu № 2060.

Godz. przyjęć od 9 do 12 i od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedziele i święta od 9 do 12 i pół. r176 0

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.

Telefon 13-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata 606 i 914." wśródżylnie.

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł. panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

A. T. Filippowej-Lain-S. Rosten jest nadzwyczajny środek, uleczający bardzo prędko i skutecznie.

EKZEMĘ,

Liszaje, Wysypki, Pryszcze, Oparzenia i t. p. Swierzb i ból przechodzą natychmiast

Słoik Rb. 1.50.

Kantor A. T. Filippowej pozostaje ten sam S.-Petersburg Kazańska, d. 46, w bel-etażu i żadnych innych oddziałów niema.

Wysyła się za zaliczeniem pocztowem, stosownie do taryfy pocztowej Jest w sprzedaży doskonałe mydło „Lain" skuteczne do usunięcia wad skórnych, kawałek kop 75, pół tuzina Rb. 4. Hygieniczny puder „Lain" pudełko rb. 1. Krem do twarzy „Lain" bańka rb. 2. Zbiór traw dla wewnętrznego użycia cena rb. 1.50. Handlowy znak jest zatwierdzony przez urząd za № 1792, bez którego „Lain jest podrobiony. Oznaczone preparaty można otrzymać w sprzedaży w składach aptecznych i aptekach.

Umeblowany pokój

z wygodami zaraz do odnajęcia. Ewangielicka 5 m. 7 III piętro front. 664—8

Piękne kostjumy

maskaradowe

są do wynajęcia — Widzewska № 11. mieszkania 5. 645—3

Zaraz do sprzedania

LÓD

Wiadomość Wolborska 19, m. 9

Ogłoszenia drobne.

A.A.A. Nauczycielki wszelkich narodowości na stałe godziny; dobre treblanki, wychowawczynie z francuzkim. gospodynie; zarządzająca z praktyką, pannę służącą ze świadectwami poleca pierwszorzędne Biuro nauczycielskie Sękowskiej.

A.A.A. Potrzebna nauczycielka izraelitka z francuskim i niemieckim. na wyjazd w Biurze Sękowskiej Przejazd 14. tel. 12—01. 586—8

Angielka udziela lekcji: gramatyka, literatura, konwersacja. Główna 47 m. 8. 648—3

Agent—inkasent potrzebny zaraz z kaucją rubli 50 Głowiński Brzezińska 18 zgłaszać się od 4-tej do 6. 659—3

Do wynajęcia od 1 Kwietnia różne mieszkania słoneczne od pojedyńczych pokoi do 2 pokoi z kuchnią przy ul. Lipowej 71, róg Andrzeja. Wiadomość u Neumana, Piotrkowska 89. r341—3

Gramofon salonowy 30 utworów sprzedam 20 rubli. Wólczańska 97—30. r331 10

Inteligentna rodzina izraelicka przyjmie na stancję ucznia, lub młodzieńca. Wiadomość: Dzielna 34 m. 9. 646—3

Mieszkanie kawalerskie przy rodzinie do wynajęcia. Długa 4 m. 24, lewa oficyna. 597—3

Pracownia sukien damskich „Zofja", Karola 8 m. 10. Wykończenie akuratne, ceny przystępne. 658—3

Potrzebny chłopiec z kaucją do roznoszenia gazet, mieszkający na Kozinach. Wiadomość: w Administracji Kurjera. 651—3

Potrzebny zaraz podręczny szewc ul. Składowa 32. 652—2

POKÓJ FRONTOWY o dwuch oknach do wynajęcia. Południowa nr. 42 front, III piętro. m. 15 2913—0

Przybłąkał się pies, buldog popielaty z obrożą. Fryzjer, Południowa № 6. 633—3

Przybłąkała się suczka żółta, „cwajnos". z obrożą. Odebrać można za zwrotem kosztów, Zgierska 92. M. Janowski. 656—3

Przybłąkał się buldog, żółty, uszy i ogon obcięte. Ogrodowa 20, stróż nocny. 654—3

Rutynowany buchalter,
z wyższem wykształceniem handlowem, ze znajomością miejscowych języków. poszukuje **w Łodzi lub Pabjanicach** odpowiedniej posady w fabryce lub interesie handlowym. Łaskawe oferty adresować prosi: Łódź, Zachodnia 37, Administracja „N. Kurjera Łódzkiego" dla **„Buchaltera W. Z."**

Sklep i magiel do sprzedania z powodu zmiany interesu, Widzewska 147. 626—3

Sklep kolonialny sprzedam tanio. Staro-Zarzewska 133. 624—6

Sprzedam plac za Warszawą w Siedlcach. Wiadomość w „Kurjerze". 660—3

Ślizgawka przy ul. Rzgowskiej № 9 otwarta codziennie. Wejście 15 kop., uczniowie płacą 10 kop. 663-3

Za godzinę korepetycji i godzinę początków, oddam pokój umeblowany. Południowa 42 m. 7. 647—2

Zaginęły 3 paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię: Olgi Eisbrener, Lejzora Gerszona Parzenczewskiego i Małgorzaty Stachacz. 661—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Poczuryńsk, pow. zubcowskiego, gub. twerskiej na imię Maksyma Kuźmina. 653—3

Zaginął paszport wydany z gminy Drzewce, pow. kolskiego, gub. kaliskiej na imię Stanisławy Kaźmierczak. 650—3

Zaginął paszport wydany z Lutomierska, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej na imię Wolfa Mendla Brzegowskiego. 649—3

Zaginął paszport wydany z gm. Krasocin, pow. włoszczowskiego. gub. kieleckiej na imię Stanisława Chudobskiego. 639—3

Zaginął paszport wydany z Pacanowa, gub. kieleckiej na imię Griny Wiese. 637—3

Zaginął paszport wydany z gminy Bielawy. pow. łowickiego, gub. warszawskiej na imię Jadwigi Maroszek. 643—3

Zaginął paszport wydany z gm. Szadek, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Wincentego Niedźwieckiego. 625—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z zakładu kamieniarskiego Urbanowskiego, na imię Wincentego Romanowskiego 657—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Biedermana na imię Tekli Sas. 655—1

Wydawca: Antoni Książek W drukarni St. Książka. Zachodnia 37 Redaktor: Jan Jarosikowski